

Łódź, jaką znał

Wacław Biliński był pisarzem, dziennikarzem, publicystą, scenarzystą filmowym, fotografikiem. Urodzony 17 stycznia 1921 roku we Lwowie, na początku lat trzydziestych jego rodzina przeniosła się na Zbarażczyznę. W lutym 1944 roku wstąpił do Wojska Polskiego, ukończył Oficerską Szkołę Artylerii, brał udział w szturmie Berlina. Od 1946 roku mieszkał w Łodzi. W latach 1954-1963 pracował w Redakcji Literackiej Łódzkiej Rozgłośni Polskiego Radia. W końcu 1963 roku został redaktorem naczelnym tygodnika społeczno-kulturalnego "Odgłosy", z którego odszedł na własne życzenie w 1968 roku. W latach 1968-1970 pracował w Redakcji Filmów TVP. W następnym okresie zajmował się wyłącznie pracą literacką. W ostatnich latach życia z pasją poświęcił się twórczości malarskiej. Zmarł 1 kwietnia 1999 roku.

Biliński był też zapalonym fotografikiem. Od dzieciństwa nie rozstawał się z aparatem. Robił zdjęcia artystycznie dojrzałe, a jednocześnie posiadające zacięcie reporterskie. 192 znakomite, czarno-białe fotografie tworzące **Łódź, jaką znam** dokumentowały prawdziwe życie miasta: architekturę, miejskie krajobrazy, charakterystyczną zabudowę, typy ludzi, scenki rodzajowe itp. Album tak dalece odbiegał od przyjętych w owych czasach zasad pokazywania cukierkowej, laurkowej rzeczywistości, że władze partyjne usiłowały wstrzymać jego wydanie. Udało się im jedynie ograniczyć nakład.

Album ma niezaprzeczalną wartość historyczną dla miasta. Niestety, wszystkie matryce zostały zniszczone bądź wyrzucone po zamknięciu wydawnictwa. Rodzinie udało się jednak ocalić negatywy, które są już profesjonalnie zeskanowane. 40 wydruków, które zostaną pokazane na wystawie, oddaje myśl przewodnią wyrażoną przez samego autora: *Będzie to opowieść o Łodzi - a ściślej - o jej ludziach. Jakże bowiem mógłbym Ci pokazać cuda architektury mieście, które wyrosło w pośpiechu kilku ledwie dziesięcioleci? Powstawało ono w czasie wielkiej włókiarskiej koniunktury, wchłaniając okoliczne wsie, wraz z ich zabudową, tradycjami i biedą. (...) Opowiem Ci więc nie o zabytkach, lecz o żywych ludziach; jak żyją tu dziś, na początku lat sześćdziesiątych, starzy i młodzi, pracowici i leniwi, smutni i weseli".*

2015